

TOWARZYSTWO EWANGELICKIE w CIESZYNIĘ

Jan Puczek

Towarzystwo Ewangelickie w Cieszynie

Historia a potrzeby wznowienia jego działalności

Referat wygłoszony na zebraniu informacyjnym w dniu 20 VI 1991 r. po nabożeństwie na zakończenie roku szkolnego. Obecnych ponad 30 osób, w większości nauczycieli.

Zebranie założycielskie Towarzystwa Ewangelickiego odbyło się 28 VI 1991 r.

Pierwsze walne zebranie członków odbyło się 9 XI 1991 r.

Zebrania odbywały się w auli Starego Gimnazjum.

Wydawca – Towarzystwo Ewangelickie w Cieszynie

Opracowanie i maszynopis – Jan Puczek

Matrycę z maszynopisu A-4 oraz kserokopie z księgi protokołów Towarzystwa Ewangelickiego Oświaty Ludowej wykonał ks. Emil Gajdacz.

Cieszyn 1992

[Pieczęć podłużna]: JAN BRODA

D 196 / 99

Odpis wykonano z egzemplarza zachowanego w Książnicy Cieszyńskiej, do której przekazał go Jan Broda.

Jan Puczek

TOWARZYSTWO EWANGELICKIE W CIESZYNIU

Historia a potrzeby wznowienia jego działalności

110 lat powstało w Cieszynie Towarzystwo Ewangelickie Oświaty Ludowej. Długi i bogaty jest ciąg wydarzeń poprzedzających powstanie Towarzystwa. Zacząć można by od wystąpienia Marcina Lutera, poprzez rozwój reformacji w Księstwie Cieszyńskim, budowę Kościoła Jezusowego, patent tolerancyjny 1781 r., aż po proces rozwoju szkolnictwa i budzenie się świadomości narodowej w XIX w.

Bezpośrednim bodźcem powołania Towarzystwa była chęć upamiętnienia 100-lecia wydania patentu tolerancyjnego, a dodatkową inspiracją mogła być działalność oświatowa „Dziedzictwa błogosławionego Jana Sarkandra”, założonego w Cieszynie w 1873 r.

21 III 1881 r. ks. Franciszek Michejda wystąpił do ewangelików cieszyńskich z odezwą, w której zwrócił uwagę na potrzebę powszechnego kształcenia człowieka, którego najważniejszą dźwignią jest książka. Podkreślił więc Michejda znaczenie książki w nauczaniu i wychowaniu, zwrócił również uwagę na to, że nie wystarczy żyć przeszłością, ale trzeba także dbać o teraźniejszość i przyszłość. Ta ostatnia uwaga ma charakter ponadczasowy, zawsze aktualny. 19 IV 1881 r. w sali Bazaru Cieszyńskiego („Pod Wołem”) odbyło się zebranie założycielskie Towarzystwa Ewangelickiego Oświaty Ludowej. 53 osoby obecne na zebraniu wpisały się na listę założycieli i omówiły projekt statutu. Propozycja aby Towarzystwo przyjęło imię Jerzego Trzanowskiego została skrytykowana i odrzucona, ponieważ uznano, że Trzanowski był twórcą kancjonału w języku czeskim. Decyzja ta podkreślała narodowy, polski charakter tworzącej się organizacji. Dziś na te sprawy spojrzelibyśmy z większą wyrozumieniem, ale wtedy, 110 lat temu, ukrytym celem powstałego Towarzystwa mogło być również dążenie do odrodzenia suwerennego państwa polskiego.

[Tu: kserokopia pierwszej strony protokołu z dnia 19.04.1881 r.]

Statut Towarzystwa został zatwierdzony przez urząd krajowy w Opawie 7 VII 1881 r. Siedzibą Towarzystwa był Cieszyn, a zasięg jego działalności nie został w statucie określony. Praktycznie był to cały Śląsk Cieszyński, a później również zabór austriacki tj. Galicja, Górny Śląsk oraz skupiska ewangelików w zaborze rosyjskim. Towarzystwem kierował Wydział, na czele którego stał prezes. Władze Towarzystwa były stosunkowo stabilne, a szereg osób znanych pełniło funkcje przez szereg lat. Prezesami Towarzystwa byli w latach: 1881-1893 – ks. Jerzy Heczko, 1894-1903 – ks. Jan Pindór, a od 1904 – ks. Franciszek Michejda. Nazwiska te są na ogół znane, zaznaczmy jednak, że ci ludzie należeli do najwybitniejszych postaci życia ewangelickiego, społecznego i narodowego swoich czasów na Śląsku Cieszyńskim. Liczebność członków wynosiła: w 1881 r. - po założeniu – 53 osoby, w 1884 r. - 1200 członków, a średnia wieloletnia według opłaconych składek – około 800 członków. Na rzecz Towarzystwa działali w skupiskach ewangelików tzw. delegaci. Wśród najdalej położonych miejscowości objętych zasięgiem Towarzystwa można wymienić Kraków, Lwów i Warszawę. Działalność Towarzystwa skierowana była przede wszystkim na wydawanie książek o tematyce religijnej w języku polskim, co łączyło się ze sprawami wyznaniowymi oraz kultywowaniem języka i spraw narodowych. Stopniowo tematyka wydawanych książek i broszur poszerzała się i objęła sprawy historyczno-religijne, społeczne, pieśni i inne. Skala trudności przedstawianej tematyki była zróżnicowana, przy dbano o powszechnego odbiorcę. Do I wojny światowej Towarzystwo wydało ponad 40 pozycji i rozpowszechniło około 40 tys. książek i broszur.

Początkiem XX w. Towarzystwo zaczęło rozwijać nowe formy pracy, m.in. działania misyjne wśród pogan oraz działania na rzecz sprawy ewangelickiej wśród narodu polskiego. Te formy działania nie były przewidziane w statucie, toteż wymagały jego zmiany. Zostały one uchwalone na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 12 VIII 1905 r. Dotychczasowe Towarzystwo Ewangelickie Oświaty Ludowej zmieniło nazwę na Towarzystwo Ewangelickie, która to skrócona, lakoniczna nazwa kazała się domyślać jego szerokiego działania. Wśród zadań Towarzystwa znajdujemy:

- działalność wydawniczą i kolportaż;
- odczyty i zgromadzenia publiczne;
- tworzenie stowarzyszeń odpowiadających szerokim celom Towarzystwa;

- prowadzenie zakładów wychowawczych, alumnatów i innych.

Towarzystwo nie posiadało własnego czasopisma, chociaż jego nieoficjalnym organem był wydawany przez Franciszka Michejdę do 1910 r. „Przyjaciel Ludu”, a później - „Poseł Ewangelicki”. O bogatej i zróżnicowanej działalności Towarzystwa świadczą:

- założenie Ewangelickiego Stowarzyszenia Niewiast;
- organizowanie wieczorków z wykładami i występami artystycznymi;
- akcja przeciwalkoholowa;
- inicjowanie powstawania stowarzyszeń młodzieżowych;
- tworzenie funduszu misyjnego itd.

Pomyślny rozwój Towarzystwa zahamował wybuch I wojny światowej. Działalność jego została mocno ograniczona. Warto jednak odnotować, że w 1917 r. obchodzono w Ligotce Kameralnej 400-lecie Reformacji, w którym wzięło udział około 8 tysięcy uczestników. W latach po I wojnie światowej działacze Towarzystwa uaktywnili się i jednoznacznie opowiedzieli za przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego do Polski. Wyraziło się to w ożywionej działalności wśród ludu śląskiego, interwencjach w Komisji Alianckiej w Cieszynie, a nawet na konferencji pokojowej w Paryżu.

W nowej sytuacji powstania niepodległej Polski, wydawało się, że Towarzystwo będzie jeszcze szerzej realizować swój ambitny program. Sprzyjać miało temu również zakupienie jeszcze w 1918 r. domu przy ul. Górskiej^[*] (~~Sienkiewicza 2~~),

[*] Błąd. Powinno być: **Górnej**.

w którym miały znaleźć siedzibę sekretariat, biblioteka, Związek Młodzieży, alumnat dla dziewcząt i inne. Tymczasem stało się odwrotnie. Dotychczasowe zadania Towarzystwa przejęły i mogły bez przeszkód realizować kościoły, parafie, nowe organizacje społeczne, a sprawy oświatowe przejęło na siebie państwo. Miała tu miejsce sytuacja podobna do tej, która wystąpiła też w działalności Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego po powstaniu niepodległej Polski. Tak więc Towarzystwo ograniczyło swoją działalność do wydawania Kalendarza Ewangelickiego, podręczników do religii, sporadycznych wykładów oraz prowadzenia alumnatu ewangelickiego dla dziewcząt. Prezesem Towarzystwa był ks. sen. Karol Kulisz. Strona organizacyjna Towarzystwa i jego agendy czasowo nawet zamierały, a zaginięcie materiałów z okresu międzywojennego utrudnia odtworzenie historii Towarzystwa z tego czasu. Pewne ożywienie działalności Towarzystwa, a właściwie jego zapowiedź pojawiła się w ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej.

Na Zaolziu sytuacja byłego Towarzystwa na tym terenie przedstawiała się inaczej. Na czeskim Śląsku Cieszyńskim pozostała większość najbardziej aktywnych działaczy. Tam też uświadomienie narodowe wśród ludności ewangelickiej poczyniło największe postępy. W nowej sytuacji polityczno-narodowościowej po 1920 r. zaistniała potrzeba skupienia się. Silny wpływ wywarło tu przemówienie Jana Kubisza na uroczystości zorganizowanej dla uczczenia 100-lecia urodzin ks. Jerzego Heczki, która odbyła się w maju 1925 r. w Ligotce Kameralnej. Po kilkuletniej zwłoce, w czerwcu 1928 r. odbyło się zebranie założycielskie, a nowopowstałe stowarzyszenie przyjęło nazwę Towarzystwo Ewangelickie Oświaty Ludowej, czym jednoznacznie nawiązało do swego poprzednika z 1881 r. Na czele Towarzystwa stał również Wydział, którego prezesem został ks. sen. Oskar Michejda, proboszcz zboru trzynieckiego.

Po przyłączeniu Zaolzia do Polski nastąpiło połączenie organizacji ewangelickich. Wojna przekreśliła nadzieje na rozwinięcie działalności zjednoczonego Towarzystwa.

Sytuacja po II wojnie światowej jest ogólnie znana. Śmierć i rozproszenie wielu działaczy, zniszczenie więzi międzyludzkich, dewastacja i częściowe rozproszenie majątku, a potem rozwijający się komunistyczny totalitaryzm, uniemożliwiły prowadzenie działalności przez Towarzystwo. Wiemy jednak z przekazów ustnych, że Towarzystwo swoją działalność wznowiło i była ona prawnie usankcjonowana. Towarzystwo prowadziło w swoim budynku przy ul. Sienkiewicza alumnat dla dziewcząt, którego kierowniczką była siostra Maria Lazarówna. W narożnym lokalu tegoż budynku znajdował się sklep spożywczy, który prowadził p. Gustaw Nierostek (do 30 VI 1949 r.), zamieszkujący obecnie w Dzięgielowie. Czynnosc za wynajem pomieszczeń pobierała siostra Lazarówna. Zarząd Towarzystwa Ewangelickiego po 1945 r. tworzyli (na podstawie ustnej relacji p. G. Nierostka): ks. Jan Stonawski, p. Olga Stonawska – żona księdza, sędzia Santarius, siostra Maria Lazarówna i p. Cymorek. Z powyższych ustaleń wynika, że co najmniej do końca 1949 r. Towarzystwo Ewangelickie prowadziło działalność. Sklep p. Nierostka przejął „Konsum Robotniczy”, a internat władze oświatowe. Prowadzone są nadal poszukiwania dokumentów z działalności Towarzystwa Ewangelickiego po 1945 r.

Na wniosek Prezydium Miejskiej Rady w Cieszynie z dnia 10 II 1955 Prezydium Wojewódzkiej rady Narodowej Urząd Spraw Wewnętrznych w Katowicach zarządza likwidację stowarzyszenia pod nazwą: Towarzystwo Ewangelickie w Cieszynie, a jego majątek przekazuje na rzecz Skarbu Państwa do dyspozycji MRN w Cieszynie. Tryb

likwidacji stowarzyszenia Towarzystwo Ewangelickie i przejęcie jego majątku przez Skarb Państwa – od sformułowania wniosku przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie, do wydania decyzji przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej – 8 lat, świadczy o celowej zwłoce władz państwowych w tym działaniu, które następnie dążyły do szybkiego stworzenia faktów dokonanych z pominięciem norm prawnych oraz społeczno-moralnych. Potwierdza to cytat z Decyzji o likwidacji Towarzystwa Ewangelickiego: ...”należy niezwłocznie podjąć funkcję likwidatora i przeprowadzić likwidację w możliwie krótkim czasie”... (zob. Decyzja z dn. 1 IV 1963 r. Nr SW III-2a 41/63). W decyzji poinformowano strony o możliwości odwołania się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, ale był to tylko formalny zwrot. Nikogo z dawnych działaczy Towarzystwa o takiej decyzji nie poinformowano,¹ ponieważ wśród jej adresatów wymieniono tylko: Sąd Powiatowy w Cieszynie, Prezydium MRN w Cieszynie i likwidatora stowarzyszenia ob. Bolesława Górę z Siemianowic.

Pod względem prawnym decyzja nie wymagała powiadamiania np. Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego lub Parafii E-A w Cieszynie, ponieważ obowiązujący statut Towarzystwa Ewangelickiego przyjęty jeszcze w 1905 r., w ostatnim, § 21 stwierdza (niestety nie przewidując): „W razie rozwiązania Towarzystwa rozporządzi ostatnie ogólne zebranie majątkiem Towarzystwa.”²

Sąd Powiatowy w Cieszynie postanowieniem z dnia 8 V 1963 r. postanowił dokonać wpisu „Skarb Państwa” w wykazie hipotecznym Cieszyn Górne Przedmieście l. 1.143. Na tym zamyka się pewna karta związana z Towarzystwem Ewangelickim w Cieszynie.

¹ Ze względu na stan prawny (własność budynku Towarzystwa Ewangelickiego wraz z przyjętym protokolarnie jego wyposażeniem), w latach 1949-1963 gospodarz budynku (w którym mieścił się internat męski), tj. Dyrekcja Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Cieszynie, zawierała z Towarzystwem Ewangelickim umowy najmu i płaciła czynsz. Stronę Towarzystwa reprezentował ks. prob. Oskar Michejda oraz członek Rady Parafialnej. Odpowiednie dokumenty zachowały się w archiwum Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Cieszynie, a ich kserokopie zostały udostępnione zarządowi reaktywowanego Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie w jego w staraniach o zwrot majątku w 1992 roku. Informacje o tych dokumentach otrzymałem dzięki uprzejmości p. Władysława Stanieczka, nauczyciela, a także dyrektora TM-E.

² W 1992 r. odnaleziony został Statut Towarzystwa Ewangelickiego z siedzibą w Cieszynie. Na końcu statutu znajduje się wpis: „Zatwierdzenie statutu. Na mocy decyzji Wojewody Śląskiego z dnia 18. marca 1938 r. Nr.B.A.132/14 ... wpisano do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego pod Nr. 1085 stowarzyszenie pod nazwą: Towarzystwo Ewangelickie...”.

Stowarzyszenia, które posiadały statuty zgodne z ustawą z 1932 r. o stowarzyszeniach, zatwierdzone przez urzędy wojewódzkie, zachowały osobowość prawną po II w. św. W decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1992 r. o zwrocie majątku Towarzystwu Ewangelickiemu w Cieszynie, uznano jego żądania i stwierdzono, że rozwiązanie Towarzystwa i przejęcie jego majątku przez Skarb Państwa nastąpiło „... z rażącym naruszeniem prawa.”

Jesteśmy w posiadaniu uwierzytelnionych kserokopii dokumentów dotyczących likwidacji Towarzystwa Ewangelickiego, postanowienia Sądu Powiatowego i odpisu z ksiąg wieczystych.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych istniały próby reaktywowania pewnych form działalności Towarzystwa Ewangelickiego, np. organizowane były odczyty. Ograniczenia społeczno-polityczne tzw. demoludów, a wynikająca z tego niemożliwość realizacji poważniejszych idei i przedsięwzięć uniemożliwiały skupianie się najpierw społeczników-pasjonatów, a potem pewnych kręgów społecznych. Dotyczyło to również życia społeczno-religijnego, a więc ewentualnego reaktywowania Towarzystwa Ewangelickiego albo tworzenia innych stowarzyszeń na wzór posiadających osobowość prawną organizacji przedwojennych. Równocześnie narzucony przez komunistyczne władze system centralistyczny we wszystkich dziedzinach życia, w tym również w organizacjach kościelnych powodował, że dawną, jakże pożyteczną inicjatywę i działalność regionalną czy środowiskową podporządkowano całkowicie instytucjom centralnym, mieszczącym się przeważnie w Warszawie. W naszym Kościele E-A przykładem tego mogło być pozbawienie osobowości prawnej parafii i inne.

Idee odrodzenia działalności pewnego rodzaju stowarzyszeń pojawiły się w 1980 r. Stan wojenny w 1981 r. początkowo sparaliżował działalność organizacji społecznych, ale w procesie ustępowania władz przed naciskami społecznymi nastąpiło wznowienie działalności Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego w Poznaniu w dniu 22 I 1983 r. Cieszyński Oddział PTE powstał w w maju 1984 r., a jego prezesem został p. Władysław Kaleta. Omawianie działalności O. PTE w Cieszynie nie jest celem tego wystąpienia.

Działająca od kilku miesięcy tzw. Grupa Inicjatywna, składająca się w większości z nauczycieli, postawiła sobie dwa wielkie cele:

1. Odzyskanie majątku byłego Towarzystwa Ewangelickiego, tj. domu u zbiegu ul. Stalmacha i Sienkiewicza;
2. Uruchomienie szkoły średniej na wzór prowadzonego już przez Towarzystwo Szkolne im. Mikołaja Reja w Bielsku-Białej liceum ogólnokształcącego.

Sposób odzyskania wymienionego majątku był wielokrotnie analizowany. Nie wchodzi z przyczyn formalnych i merytorycznych wystąpienia w tej sprawie:

- Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego z siedzibą w Poznaniu;

- Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie, ponieważ nie posiada osobowości prawnej, a statut PTE programowo nie przewiduje prowadzenia szkół. Wątpliwe byłyby również starania o rewindykację majątku przez organizację, która prawnie nie jest kontynuatorem i spadkobiercą rozwiązanego Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie;
- Towarzystwa szkolnego im. Mikołaja Reja w Bielsku-Białej, jak również możliwego do utworzenia jego oddziału w Cieszynie.
- Kościoła E-A w RP lub Parafii E-A w Cieszynie – na przeszkodzie stoi cytowany już § 21 statutu Towarzystwa Ewangelickiego.

Zapraszając wszystkich zainteresowanych na dzisiejsze zebranie podajemy pod rozwagę przedstawione problemy, prosimy o krytyczne wypowiedzi i konstruktywne propozycje. Uważamy, że jedynym możliwym obecnie rozwiązaniem jest reaktywowanie w Cieszynie Towarzystwa Ewangelickiego, posiadającego osobowość prawną. Oczekiwanie na walny zjazd Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego z siedzibą w Poznaniu, którego tylko Zarząd Główny posiada osobowość prawną, oczekiwanie na zmianę statutu, która dopuszczałaby uzyskiwanie osobowości prawnej przez oddziały PTE, przesunęła nasze działania o czas w tej chwili trudny do określenia. W oparciu o porady prawników i władz państwowych uważamy, że formuła „Towarzystwo Ewangelickie w Cieszynie” jest z prawnego punktu widzenia bardziej korzystna niż „Oddział Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie”, którego Zarząd Główny ma siedzibę w Poznaniu. Naszej inicjatywy nie traktujemy jako próby rozbijania spójności i działalności Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego. Nasza inicjatywa wynika z nakazu obecnej sytuacji. Sprawa ta została przedstawiona na zebraniu Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie, którego jestem członkiem, w dniu 14 VI br. Decyzji w tej sprawie Zarząd Oddziału nie podjął, a prezes Zarządu p. Władysław Sosna jest przeciwny reaktywowaniu Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie. Wcześniej problem przedstawiono p. Bernardowi Rozwałce, prezesowi ZG PTE (Wiśła Jawornik, 30 V br.), uważamy bowiem, że można było znaleźć formułę prawną, która umieszczona w zmienionym statucie PTE przewidywałaby istnienie Towarzystwa Ewangelickiego jako samodzielnego oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego. Dla prezesa Bernarda Rozwałki tego rodzaju rozwiązania były nie do przyjęcia i spotkanie w Wiśle Jaworniku nie przyniosło rezultatu. Naszej inicjatywie przyświeca cel nadrzędny, dla którego realizacji alternatywnego

rozwiązania nie znaleziono. Uważamy również, że po utworzeniu Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie mogłoby nastąpić połączenie z Polskim Towarzystwem Ewangelickim, ale nie na zasadzie podległości, ponieważ odzyskany majątek może być prawnie tylko własnością Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie.

Siła wszelkich organizacji społecznych wynika z woli i działania członków na szczeblach począwszy od najniższego, a nie na skompromitowanym tzw. centralizmie demokratycznym. Znakomitym przykładem niech będzie tu przedwojenny Związek Polskich Towarzystw i Zborów Ewangelickich. A było tych towarzystw wiele, w Cieszynie co najmniej pięć.

Tak było już w historii wszelkich organizacji, że powstawały w imię pewnych idei, rozwijały się, dochodziły do okresów świetności, ulegały też przekształceniom, działalność ich zanikała, jak również z różnych przyczyn przestawały istnieć. Tak było również z Towarzystwem Ewangelickim Oświaty Ludowej, a następnie Towarzystwem Ewangelickim w Cieszynie. 110 lat temu wielką ideą była polska książka, na którą istniało wielkie zapotrzebowanie społeczne w Księstwie Cieszyńskim. Dziś tą ideą jest odzyskanie majątku Towarzystwa Ewangelickiego i otwarcie liceum społecznego, prowadzonego przez organizację ewangelicką. Byliśmy do tego zachęceni przez p. Witolda Kubika, prezesa Towarzystwa Szkolnego im. Mikołaja Reja w Bielsku-Białej; wiemy również, że istnieje duże społeczne zapotrzebowanie na otwarcie tego rodzaju szkoły [w naszym środowisku].

Uważamy, że jest czas, w którym należy reaktywować Towarzystwo Ewangelickie w Cieszynie i rozpocząć działalność zbliżoną do tej, która tak dobrze służyła społeczności ewangelickiej i regionowi.

To chciałem Państwu powiedzieć w imieniu Grupy Inicjatywnej.

Jan Puczek